

## **Era postpojańska? [TPCT 201]**

Jak wygląda świat postpojański? Czym on jest i jaką wytyczy drogę historii? Czy jesteśmy w stanie przewidzieć kolejne ruchy zarówno geopolityczne, jak i te, które konstruuja społeczeństwa i państwa wraz ze swoimi wspólnotami? Czy czeka nas ewolucyjne, czy rewolucyjne redefiniowanie obecnego chwiejnego porządku?

Jańta. W polskich wyobrażeniach to miasteczko położone na Krymie, nie kojarzy się ani z czarnomorskim klimatem, z letnią bryzą i parasolami, ani tym bardziej ze starożytnymi Grekami, którzy zapuszczali się w te miejsca, aby zakładać swoje kolonie. To miejsce, które na przekór geografii i dawniejszej historii, kojarzy się raczej z nadchodzącą zimą i kolonizacją innego typu. Stała się synonimem powojennego przekleństwa, które naznaczyło nasze dzieje na kolejne pół wieku, przekreślając ostatecznie państwowość II Rzeczypospolitej z jej pragnieniami, projektami, a nawet kształtem. To swoisty brzeg II wojny światowej, który nie oznaczał dla naszego państwa niczego obiecującego – co gorsza witał nas jako rozbitka wyczerpanego długą i nieopisanie trudną przeprawą, bez nadziei na jakiegokolwiek wsparcie.

Nie trzeba chyba dużo pisać, czym była dla Polski te 75 lat temu konferencja jańska. Z każdego możliwego punktu widzenia, okazała się ona katastrofalna: geopolitycznie, ponieważ przypieczętowała włączenie nas do strefy wpływów sowieckich, politycznie, bo nie pozostawiała złudzeń co do możliwości samostanowienia o sobie,

społecznie, dlatego, że skazywała na trwanie w zniewoleniu, ekonomicznie, gdyż poddawała Polskę pod strefę skrajnie niewydolnej gospodarki centralistycznej, duchowo – bo wielkim cięciem byliśmy odseparowani od korzeni naszej, zachodniej cywilizacji. Następstwa tego wydarzenia w znacznej mierze naznaczyły kilka pokoleń, które musiały skonfrontować się z tym doświadczeniem.

**Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.**

**Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.**

Dziś z perspektywy patrzymy na to wydarzenie i jego implikacje. Postanowienia tej konferencji ostatecznie się rozsypały. Nie ma już Związku Sowieckiego i jego strefy wpływów, Europa Środkowa może się cieszyć swobodą, powrotem do struktur Europy Zachodniej, włączeniem w sojusz transatlantycki, możliwością naznaczania własnego politycznego losu – także jako wspólnota. Ciągle gdzieś, co prawda z garbem minionej epoki, ale też z perspektywami, które na nowo zamajaczyły na horyzoncie. Jednak ten świat pojałtański na naszych oczach w pewnym stopniu także się dezawuuje. Zaczyna przemijać jego postać wraz z dominacją liberalizmu, bezkrytyczną globalizacją, jednobiegunowością, ale także optymizmem i płynącym z niego freskiem „końca historii”.

Ostatnia dekada, ale i już wcześniejsza, odsłoniły wyzwania, które zaczęły domykać erę pojałtańskiego ładu. Teraz wchodzimy do przedpokoju – o ile już tam nie jesteśmy! – gdzie po pobieżnym rozejrzeniu się po wnętrzu, szybko orientujemy się, że wszystko, co było nam przedstawiane przed drzwiami, wygląda zgoła inaczej. Nie ma

już jednobiegunowości i amerykańskiej dominacji, ponieważ na wschodzie urósł poważny pretendent do hegemonii w postaci Chin, liberalizm wcale nie wyznacza już absolutnych ram dla aksjologii, ani nawet dla ładu państwowego, zaczynając się rozdrabniać i denominować. Co więcej, w tym ciasnym przedpokoju jakoś tak bardziej straszno i optymizm zaczyna umykać, szczególnie że w domu, w którym się znajdujemy, zdaje się z lekka gdzieś rozlegać trzaskanie, a nawet odgłosy przeciążenia konstrukcji.

Co będzie dalej, jak wygląda świat postpojałtański? Czym on jest i jaką wytyczy drogę historii? Czy jesteśmy w stanie przewidzieć kolejne ruchy zarówno geopolityczne, jak i te, które konstruują społeczeństwa i państwa wraz ze swoimi wspólnotami? Czy czeka nas ewolucyjne, czy rewolucyjne redefiniowanie obecnego chwiejnego porządku?

*Jan Czerniecki*  
*Redaktor naczelny*



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 - 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego